



X

Dolnośląski Festiwal Nauki 2007



www.festiwal.wroc.pl

Polonia wrocławska w latach 1919-1945

autorzy wystawy:

Grzegorz Sobel
Jan Węgrowski
Sławomir Opasek
Arkadiusz Cenzora



SPONSOR GŁÓWNY
MINISTERSTWO
NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO



MECENAT



POLONIA WROCŁAWSKA 1919-1945 - STAN PAMIĘCI

Patriotyzm (łac. patria = ojczyzna) - postawa szacunku, umiłowania i oddania własnej ojczyźnie oraz chęć ponoszenia dla niej ofiar. Charakteryzuje się też przedkładaniem celów ważnych dla ojczyzny nad osobiste, a często także gotowością do poświęcenia własnego zdrowia lub życia. Patriotyzm to również umiłowanie i pielęgnowanie narodowej tradycji, kultury czy języka.

Patriota na co dzień dba o pomyślność i dobre imię swojego kraju i narodu. Dbą o symbole narodowe takie jak flaga, godło i hymn swojej ojczyzny. Nie pozwala na obrazę swego kraju. Ma wysoko rozwinięte poczucie dumy i godności narodowej a zarazem jest daleki od megalomanii. Nie wstydzi się bycia obywatelem swojej ojczyzny i przynależności do swego narodu. Gdy zajdzie potrzeba, manifestuje swoje przywiązanie do ojczystej kultury, języka.

(Źródło: Wikipedia)

Żyjemy w czasach, które nie wymagają od nas bezustannego manifestowania postawy patriotycznej. Od prawie dwudziestu lat jesteśmy państwem samoistnym i niezależnym, nie musimy więc wzniesąć przeciw komukolwiek powstań. I choć wojsko polskie bierze udział w działaniach militarnych, mających na celu zachowanie pokoju, to nie jesteśmy w stanie wojny z jakimkolwiek państwem na świecie. Mimo członkostwa Polski w Unii Europejskiej, nikt nie każe nam rezygnować z honoru bycia Polakiem. Można zatem powiedzieć, że jedyną okazją do okazania swego patriotyzmu są stadiony sportowe, na których toczą boje nasze narodowe reprezentacje.

Nie tak dawno jednak, bo raptem przed 60-ciu laty, tu we Wrocławiu manifestowanie polskości łączyło się z wieloma groźnymi konsekwencjami jak przykładowo nie tylko utratą pracy, aresztowaniem, pobiciem, ale nawet zesłaniem do obozów koncentracyjnych. Jednakże mieszkający w niemieckim naówczas Breslau Polacy dawali przykłady swego patriotyzmu w codziennym życiu. A to wymagało wielkiej odwagi.

W roku 1945-tym „przyszła do nich Polska”. Ten fakt, oprócz naturalnej radości bycia wreszcie „u siebie” niósł niejednokrotnie poczucie rozczarowania wynikające z przemian ustrojowych, jakich niestety doświadczył nasz kraj. Z jednej bowiem, oficjalnej strony fetowano dawnych Wrocławian, z drugiej zaś dystansowano się od nich, jako osób mieszkających przed wojną we wrogich nam w owych czasach Niemczech. W ten oto, paradoksalny sposób, ludzie ci stali się obcymi wśród swoich.

Dziś, kiedy można już mówić o multikulturowości w dziejach Wrocławia, kiedy nikogo nie dziwi i nie razi używanie jego dawnej nazwy, kiedy nie dość, że znikła żelazna kurtyna, to wkrótce w ogóle we wspólnej Europie znikną wszelkie granice, należy zadać pytanie - czy warto było być polskim patriotą w niemieckim Breslau? Odpowiedzcie sobie Państwo na to pytanie sami. A odpowiedź niech będzie punktem wyjścia do rozważań nad problemem, jak powinien wyglądać patriotyzm jutra.

Wystawa ma charakter edukacyjny. Prezentowane obiekty pochodzą ze zbiorów własnych Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu oraz z publikacji:

1. A. Zawisza, Gdy mowa polska znaczyła przetrwanie, Wrocław 1983; wyd. Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Katalog Zachowanych Archiwaliów.
2. M. Orzechowski, Szkice z dziejów Polonii wrocławskiej, Wrocław 1960, wyd. Ossolineum.
3. T. Kulak, Historia Wrocławia, t. II, Od twierdzy fryderycjańskiej do twierdzy hitlerowskiej, Wrocław 2001, wyd. Wydawnictwo Dolnośląskie.
4. Encyklopedia Wrocławia, Wrocław 2000., wyd. Wydawnictwo Uniwersyteckie.

Zdjęcia do wystawy wykonał Sławomir Opasek.

Prawdy Polaków

Prawda pierwsza:

Jesteśmy Polakami

Prawda druga:

**Wiara Ojców naszych jest wiarą
naszych dzieci**

Prawda trzecia:

Polak Polakowi bratem

Prawda czwarta:

Codzień Polak Narodowi służy

Prawda piąta:

**Polska Matką naszą, o Matce
nie wolno mówić źle**

(Prawdy powyższe przyjęte zostały za obowiązujące dla wszystkich Polaków spod znaku Rodła na Kongresie
Polaków w Niemczech 6 marca 1938 r.)

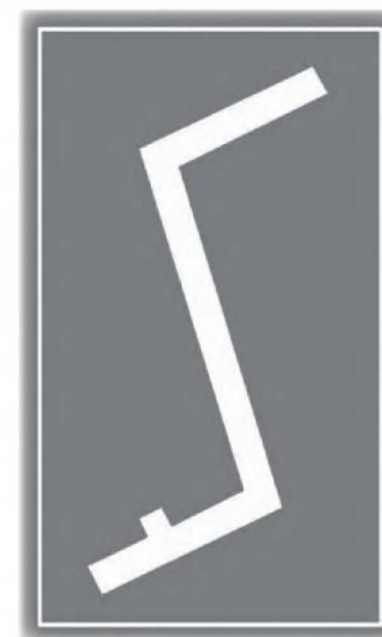


X
Dolnośląski
Festiwal
Nauki 2007

Wrocław 17-25.09
Legnica 4-5.10 Ząbkowice Śl. 11-12.10
Walbrzych 11-12.10 Jelenia Góra 18-19.10

www.festiwal.wroc.pl

Polonia wrocławska w latach 1919–1945



R o d ł o
symbol Związku Polaków
w Niemczech



POŁONIA WROCŁAWSKA W LATACH 1919-1945

Wrocławską Polonię, jej najbardziej świadomy w podtrzymywaniu ducha polskości czynnik, stanowili drobni rzemieślnicy: szewcy np. August Żmudziński, krawcy – Ludwik Adamczewski, Franciszek Juszcak, Bronisław Cyplik, murarze – Józef Sarapata, właścicielka niewielkiej pralni – Anna Jasińska, czy zdun – Antoni Zarembowicz.

Pomimo trudnych warunków życia znajdowali oni czas na uczestniczenie w działalności towarzystw i związków polskich. Jest to tym godniejsze podziwu, że przyznawanie się do polskości oraz jej demonstrowanie nie dawało żadnych profitów. Wręcz przeciwnie. Można było za to stracić posadę, niemieckich klientów, podlegać różnym publicznym i administracyjnym szykanom, a nawet zostać pobitym czy pozbawionym wolności.

Dom Polski we Wrocławiu – główne miejsce spotkań Polaków w okresie międzywojennym – mieścił się przy ul. Henryka Brodatego 21/23 (Heinrichstrasse). Znajdowała się tu sala ze sceną, biblioteka, w jednym z pokoi działała Szkółka Polska, znalazło się także miejsce na bufet. Organizowano liczne przedstawienia, ćwiczył chór „Harmonia” pod batutą Henryka Stachelskiego. Stałe zebrania Polonii w Domu Polskim wyznaczono na wtorki. Przestrzegano mówienia wyłącznie po polsku. Zapraszano także gości z Polski, występowali tu m.in.: Jan Kiepusza, czy Chór Dana. Placówka ta działała w latach 1928-1938.

Polacy żyjący w niemieckim Wrocławiu spotykali się również w lokalach gastronomicznych, przykładowo u Kandulskiego przy ulicy Jedności Narodowej (Mathiasstrasse), Jana Kwaczewskiego w pobliżu Wzgórza Partyzantów (Liebisch Höhe), w kawiarni Błazejewskiego przy Podwalu (Stadtgraben) oraz kawiarni „Endergarten” przy ul. Henryka Pobożnego (Enderstrasse). W tej ostatniej często wynajmowano salę na występy artystyczne, próby chóru oraz bale.

Wrocławscy Polacy starali się podtrzymywać kontakty towarzyskie w swoim gronie. Okolice obecnej ul. Jedności Narodowej zamieszkałe były przez sporą grupę polskich rodzin. Przy ul. Niemcewicza (Rosenstrasse) mieszkała rodzina szewca Augusta Żmudzińskiego, a także murarza Józefa Sarapaty. Sto metrów dalej mieszkał krawiec Andrzej Jakubowski, zaś przy ul. Prusa (Lehmdamm): Musielscy, Lewandowscy, Kargowie i Tondirgrod.

Wrocławska Polonia uczestniczyła także aktywnie w ówczesnym życiu politycznym. Polskie Biuro Plebiscytowe miało swoją siedzibę w mieszkaniu krawca Bronisława Cyplika, znajdujące się przy ul. Henryka Pobożnego 12. Wcześniej ten wyjątkowo aktywny działacz Polonii prowadził w swoim mieszkaniu tajne nauczanie języka polskiego, w którym brało udział jednocześnie około 40 dzieci. Nauczycielami byli przeważnie polscy studenci.

Szeregi polonii wrocławskiej mocno stopniały po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Wielu aktywnych działaczy polonijnych powróciło do swojej rodzinnej Wielkopolski. Ci, którzy z różnych przyczyn pozostali we Wrocławiu, nadal aktywnie pielęgowali swoją polskość. Pomagał im w tym utworzony w maju 1920 roku Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej i działające przy nim od 1921 roku Towarzystwo Opieki Polskiej, a od 1928 roku Towarzystwo „Opieka Polska”. Konsulat działał do wybuchu II wojny światowej.

W roku 1929, podczas wyborów komunalnych, działacze polscy powołali do życia ugrupowanie pod nazwą: Polska Partia Lokatorów (Polnische Mittellpartei). Celem tego ugrupowania było wejście do samorządów miejskich i wywalczenie większych praw dla Polaków mieszkających w Niemczech. Wystawiono dwóch kandydatów: S. Nowickiego i F. Grochowskiego, jednak mimo aktywnej agitacji, głównie w okolicach Mostu Uniwersyteckiego, działania te skończyły się niepowodzeniem.

Lata trzydzieste przyniosły ze sobą nowe zagrożenia. Narodowosocjalistyczne Niemcy Adolfa Hitlera nie tolerowały mniejszości polskiej na swoim terytorium. Szowiniści niemieccy w odwecie za wybuch II powstania śląskiego już w czerwcu 1920 roku dokonali napadu na Konsulat Polski. Zdemolowano wówczas także pomieszczenia Szkółki, Biblioteki i Czytelni Polskiej.

Wraz ze wzrostem popularności ideologii nazistowskiej sytuacja wrocławskiej Polonii stawała się z roku na rok coraz gorsza. Już samo publiczne, głośne mówienie w języku polskim spotykało się z ostrą reakcją zwolenników Hitlera. Nierzadko dochodziło wówczas do brutalnego pobicia „winnych” używania polskiej mowy przez szturmowców z SA. Tuż przed wybuchem wojny relegowano polskich studentów z wrocławskiego uniwersytetu, przeszkadzano w odprawianiu polskich nabożeństw, a ich uczestnicy byli jawnie inwigilowani. Ostatnia msza dla Polaków odbyła się w kościele Św. Marcina w dniu 17 września 1939 roku.

Podczas II wojny światowej do Wrocławia trafiły tysiące polskich robotników przymusowych, pracujących niewolniczo dla gospodarki III Rzeszy. Wśród nich latem 1941 roku powstała Polska Organizacja Konspiracyjna „Olimp”. Organizacja ta, powiązana ze Związkiem Walki Zbrojnej, a następnie z Armią Krajową zajmowała się wywiadem i miała w swoich szeregach także Polaków z dawnej Polonii Wrocławskiej. Większość członków organizacji, po jej rozbiciu w 1942 roku przez gestapo, zginęła w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Sławomir Opasek



Członkowie nowo wybranego Zarządu Towarzystwa Młodzieży Polskiej we Wrocławiu, na zebraniu 4 lutego 1932 r. Od lewej siedzą: Wiktor Kusidło (prezes), Teresa Łagoda (sekretarka) i Edgar Lange (skarbnik). Stoją (od lewej) członkowie zarządu: Franciszek Jankowski oraz Sylwester Karalus. Towarzystwo Młodzieży Polskiej we Wrocławiu powstało w 1930 r. z inicjatywy polskich studentów Uniwersytetu Wrocławskiego Franciszka Jankowskiego i Ludwika Affy. Skupiało ono młodzież akademicką oraz pozaszkolną; stawiało sobie za cel pielęgnowanie języka i kultury polskiej, organizowało zajęcia z historii, geografii i literatury polskiej.

Ilustracja za: A. Zawisza, *Gdy mowa polska znaczyła przetrwanie*, Wrocław 1983, s. 129.

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 18053 III)



Prawdy Polaków

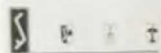
Wojciech, Polakowski

Wojciech Polakowski (1904-1944)

Polakowski Wojciech

Polakowski Wojciech (1904-1944)

Polakowski Wojciech (1904-1944)



ZYCIA POLSKI
WROCŁAWSKIEJ

Wojciech Polakowski (1904-1944)



Wojciech Polakowski (1904-1944)



Wojciech Polakowski (1904-1944)













Odznaczenie Anny Jasińskiej odznaką Wiary i Wytrwania 14 grudnia 1938 r. w Berlinie. Odznaczenie to, zwane też odznaką Rodła, wprowadzono 15 grudnia 1937 r. uchwałą Związku Polaków w Niemczech. Przyznawano je członkom związku za szczególne zasługi dla Polonii w Niemczech. Anna Jasińska (1867-1957), wrocławianka z urodzenia, działaczka Polonii wrocławskiej od początku XX w. do 1939 r. wspierała finansowo Dom Polski we Wrocławiu (posiadała pralnię przy Herzog str. 20, ob. ul. Kilińskiego). Pomagała także studentom i harcerzom, a w czasie drugiej wojny światowej Polakom z obozów pracy przymusowej.

Ilustracja za: A. Zawisza, *Gdy mowa polska znaczyła przetrwanie*, Wrocław 1983, s. 146.

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 18053 III)

Głos Boży w dniach wejścia w siebie

List pasterski na początek
wielkiego postu 1938 r.

wydał

Adolf Kardynał Bertram,
arcybiskup wrocławski

Czcionkami R. Niszkowskiego (v. Heydebranda) w Wrocławiu

Listy pasterskie kardynała Adolfa Bertrama, od 1929 r. arcybiskupa Wrocławia, tłumaczone były w większości na język polski niezależnie od tego, iż osobiście kardynał znany był z antypolskiej postawy.

A. Bertram, Głos Boży w dniach wejścia w siebie. List pasterski na początek wielkiego postu 1938 r. Wrocław 1938.
(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 11666 II)

Głos wrocławski.

Brak odwagi, czy niedbałość?

Niejeden z nas zauważył już niejednokrotnie, iż wielu Polaków, bądź w tramwaju, bądź też w lokalach publicznych, rozmawia z sobą po niemiecku.

Dlaczego się tak dzieje? Dlaczego Polacy posługują się między sobą językiem obcym? Na podobne zapytanie słysząc zazwyczaj odpowiedź: „Nie chcemy się narażać na nieprzyjemności i szykany ze strony społeczeństwa niemieckiego i dlatego poza domem rozmawiamy po niemiecku“.

Takie rozumowanie jest prawdziwego Polaka niegodne i nie licuje z honorem jego. Przy wszelkiem poszanowaniu dla każdego języka obcego, powinniśmy przede wszystkim cenić ponad wszystko swą własną mowę i nie zapierać się jej nigdy i nigdzie. Zapewne nikt z nas dotychczas nie napotkał na dwóch francuzów albo anglików, albo Niemców lub Włochów, etc., którzyby się między sobą posługiwali językiem obcym. Przeciwnie! każdy z nich i na każdym miejscu ujawnia swą narodowość i każdy uważałby za największy grzech, gdyby który z nich zapierał się własnej mowy.

Pewne przysłowie mówi: „Na pochyle drzewo i kozy skaczą“. Takim pochylem drzewem są te osoby, które w fałszywym pojmowaniu swych obowiązków i w swej nieusprawiedliwionej bojaźliwości tają swą narodowość. Tego rodzaju postępowaniem zyskują oni wręcz przeciwny skutek. Jeżeli my sami nie będziemy szanowali i bronili własnej mowy, to narody obce nie tylko czynić tego nie będą, lecz przeciwnie będą nas uważały za takie „pochyle drzewa“, z którym każdy może poczynać jak mu się podoba.

My Polacy powinniśmy być dumni z przynależenia do Narodu polskiego tembardziej, iż kultura naszego Narodu nie ustępuje w niczem kulturze innych, nawet zaliczających się do najkulturalniejszych narodów. Obowiązkiem każdego z nas jest czcić nade wszystko swą własną mowę i rozmawiać między sobą zarówno w rodzinie, jak i poza domem wyłącznie po polsku.

Wszelka bojaźliwość jest nie tylko niegodna prawdziwego Polaka, ale nawet zupełnie nieuzasadniona. Dziś nie może już żadne państwo tolerować prześladowania ludności obcojęzycznej, gdyż wobec opinii świata nie uszłoby mu to płazem.

Niemiecka konstytucja wajmarska, postanowieniem paragrafu 113. gwarantuje też nam Polakom swobodne używanie języka polskiego.

Kto zapiera się własnej mowy, ten jest tchórzem! Dlatego Rodacy! rozmawiajcie między sobą wszędzie i na każdym miejscu tylko po polsku.

Głos wrocławski – „Brak odwagi, czy nieśmiałość“.

Dziennik Berliński, nr 51, 2.03.1928
(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 31715)

BIBLIOTECZKA
D Z I E C I N N A
PRZEZ
P A N A K A M P E.

Zawierająca Rozmowy, Powieści, Wyiątki
Historyczne, Gry towarzyskie uczące i
bawiące, i t. d. dla pierwotnego
wieku.

Przełożona
z Niemieckiego, na Francuzki ięzyk, a z tegoż na
polski.

T O M I K I.

w WROCŁAWIU,
u WILHELMA BOGUMIEŁA KORNA.

1809.

Ważną pozycję w działalności wydawniczej wydawnictwa Korna zajmowały książki dla dzieci. Biblioteczka dziecinna miała wspomóc trud rodzicielski w starannym wychowaniu dzieci.

J. H. Campe, Biblioteczka dziecinna zawierająca rozmowy, powieści, wyiątki historyczne, gry towarzyskie uczące i bawiące, i.t.d. dla pierwotnego wieku, Wrocław 1809.

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 3394 I)

Czytanki Szkolne

Druga

Książka do czytania

Ułożył:

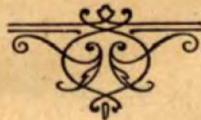
Prof. Władysław Komischke,

radca w Departamencie Wyznań Relig. i Ośw. Publicznego

i

Dr. Stefan Sikorski,

prof. przy gimnazjum im. Marcinkowskiego w Poznaniu



1922

Nakładem księgarni Priebatscha w Wrocławiu,

Rynek 58

Wydawane przez wrocławskich księgarzy książki w języku polskim do nauki czytania były także wykorzystywane przez dzieci z Polonii wrocławskiej.

W. Komischke, S. Sikorski, Czytanki szkolne. Druga Książka do czytania, Wrocław 1922.

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 11872 II)



Tablica upamiętniająca polską gospodę we Wrocławiu w domu Pod złotym Berłem przy ulicy Kuźniczej, która przetrwała do 1945 r. Zatrzymywali się tu m.in. Józef Wybicki, Fryderyk Skarbek i Karol Lipiński.

(Fot. Sławomir Opasek)



Tablica upamiętniająca Dom Polski przy Heinrichstrasse 21/23 (obecnie ulica Henryka Brodatego) otwarty 15 października 1928 r. Dom Polski był miejscem spotkań towarzystw Polonii wrocławskiej. Działały tu także biblioteka, chór, teatr amatorski oraz Szkółka Polska.

Tekst na tablicy słabo czytelny

„W tym miejscu w latach 1928-1938 znajdował się Dom Polski, siedziba organizacji polskich, Szkółki Polskiej i biblioteki, miejsce stałych spotkań ludności polskiej Wrocławia. Towarzystwo Miłośników Wrocławia 1981”

(Fot. Sławomir Opasek)

Nr. południowy 10 fenigów

Nr. południowy 10 fenigów

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:

BERLIN W., Schlöterstrasse 57.

Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW 7, nr. 4203

wychodzi codziennie
(prócz niedziel i świąt)

EKSPEDYCJA: Bytom OS. (Beuthen OS.) Kurfürstenstr. 19

Cena abonamentu na pocztę miesięcznie 1.85 mk.
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2.75 mk. mies.
Abonament w agencjach 1.85 mk. miesięcznie
Cena ogłoszeń w Niemczech
— Za 1 milimetr osmiolamowy 10 fenigów. —

Rok XXXII

Piątek, 6-go stycznia 1928

Nr. 5

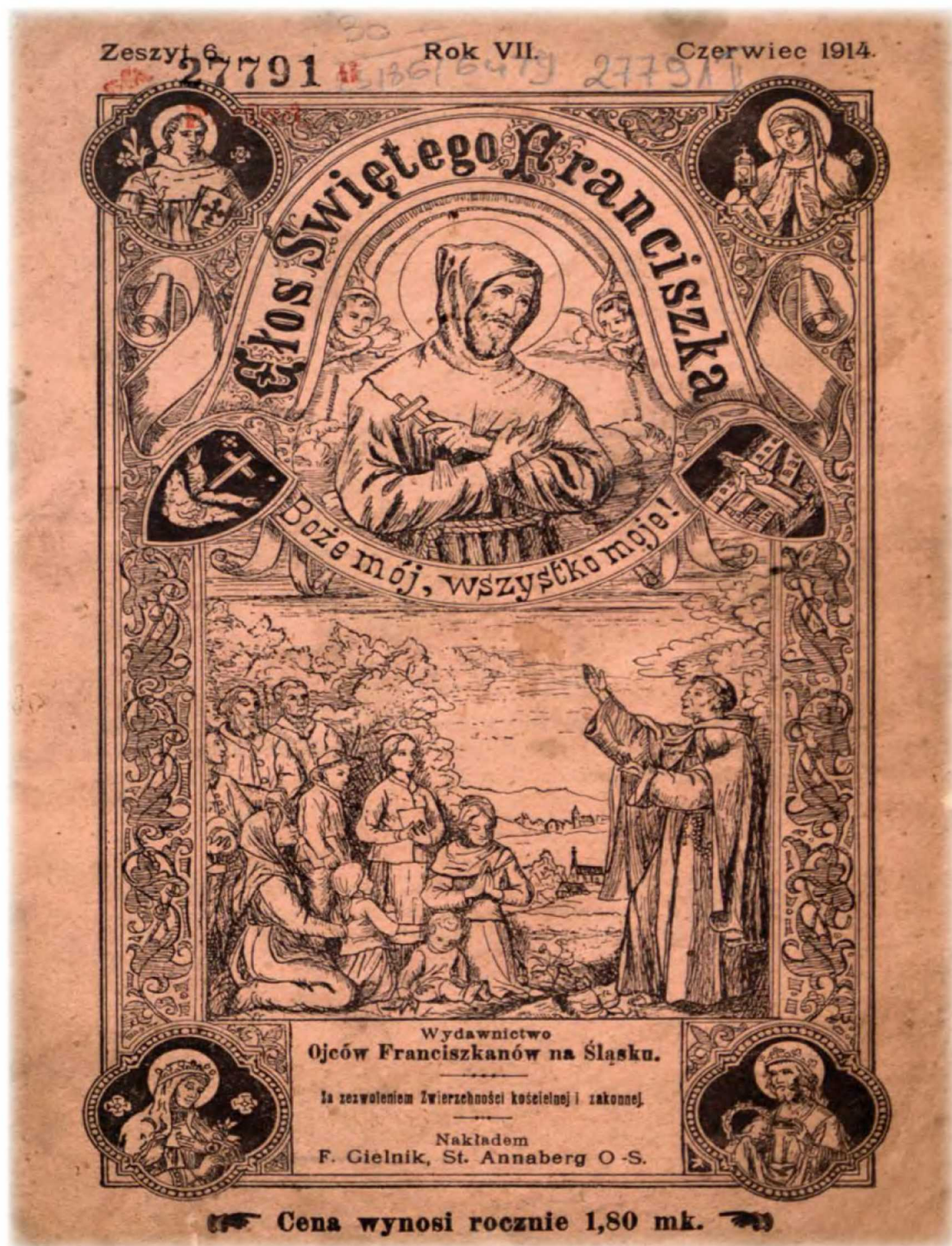
Ważnym źródłem do poznania dziejów Polonii wrocławskiej jest Dziennik Berliński, w którym ukazywał się nieregularnie w pierwszej połowie 1928 r. „Głos Wrocławski” informujący o życiu kulturalnym i wydarzeniach towarzyskich Polonii wrocławskiej, a także uroczystościach organizowanych przez Konsulat Rzeczypospolitej we Wrocławiu.

Dziennik Berliński, 1925-1935, 1938-1939.
(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 31715 IV)



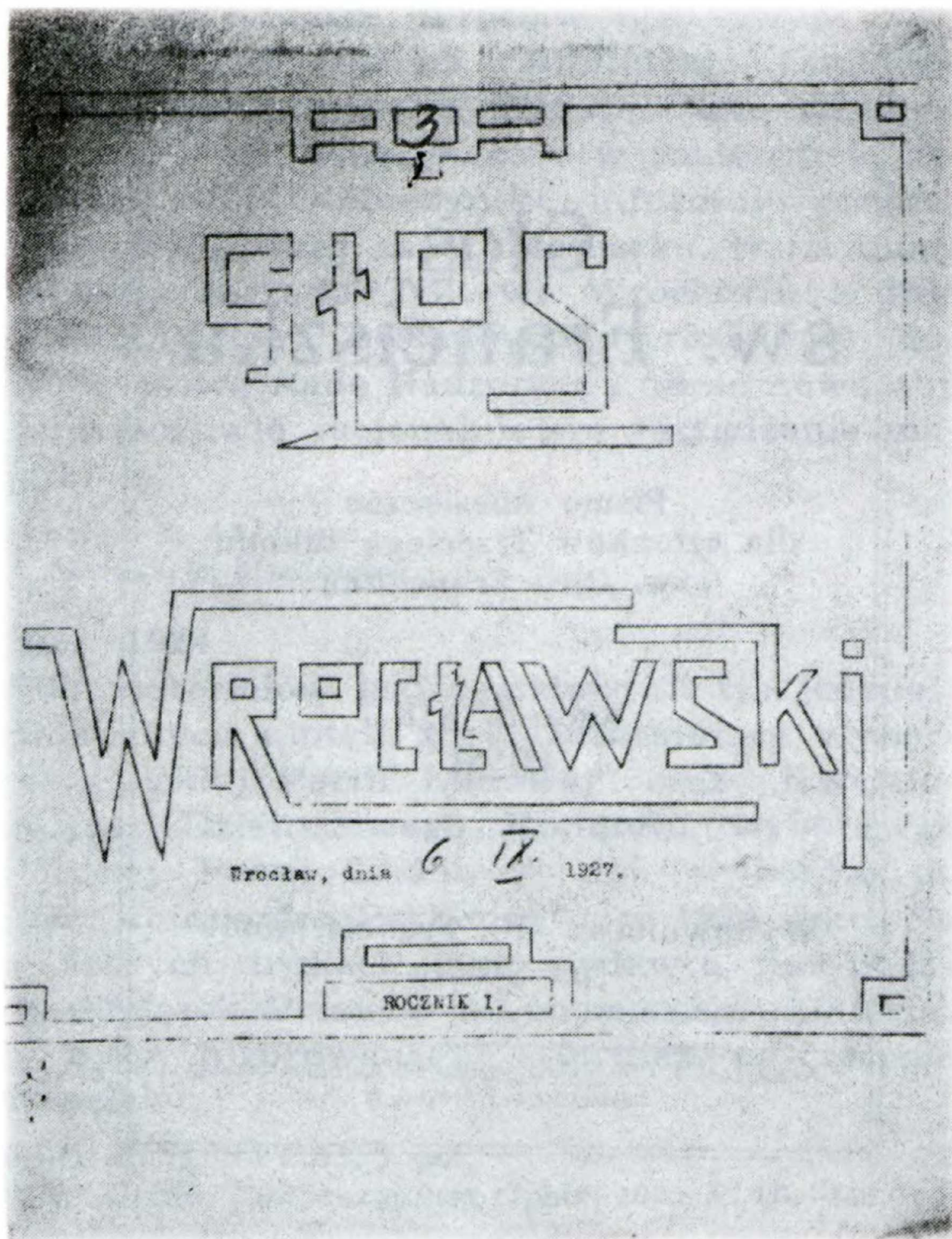
Franciszek Juszcak (1889-1976), czołowy działacz Polonii wrocławskiej, współtworzący w latach 1918-1939 wszystkie jej instytucje i organizacje. Do Wrocławia przybył w 1915 r. z frontu pierwszej wojny światowej na leczenie. Prezes Dolnośląskiego Oddziału Związku Polaków w Niemczech.

Ilustracja za: Encyklopedia Wrocławia, Wrocław 2006, s 328.
(*Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 19748 III*)



Głos św. Franciszka, miesięcznik wydawany przez członków III Zakonu św. Ojca Franciszka, ukazywał się we Wrocławiu w latach 1922-1938 (wcześniej w latach 1908-1922 wydawany przez Zgromadzenie oo. Franciszkanów na Górze św. Anny). W 1925 r. osiągnął nakład 20 tys. egzemplarzy. W piśmie publikowano teksty umoralniające, opisy działalności misyjarskiej franciszkanów oraz kronikę życia III Zakonu na Śląsku.

Głos św. Franciszka, 1914, 1916, 1921, 1932, 1938.
(Biblioteka Uniwersyteku Wrocławskiego, sygn. 27791 II)



Głos wrocławski, gazetka wydawana raz w tygodniu przez działaczy polskich we Wrocławiu w sierpniu i wrześniu 1927 r. Upowszechniała wiedzę o Polsce i jej kulturze, informowała o życiu Polonii wrocławskiej.

Ilustracja za: A. Zawisza, Gdy mowa polska znaczyła przetrwanie, Wrocław 1983, s. 61.

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 18053 III)



Grupa harcerzy wrocławskich z drużyny im. Bolesława Chrobrego na biwaku nad Odrą
latem 1927 r.

Ilustracja za: A. Zawisza, *Gdy mowa polska znaczyła przetrwanie*, Wrocław 1983, s. 97.
(*Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 18053 III*)

ABRÉGÉ
ENCYCLOPÉDIQUE

DE TOUTES
LES SCIENCES
AUGMENTÉE
DE L'HISTOIRE UNIVERSELLE
JUSQU'À NOS JOURS.

PAR
HAUTEPIERRE.

Avec Estampes et Carte géographique.

SECONDE ÉDITION
beaucoup augmentée.

TOME PREMIER.

BRESLAU,
chez GUILLAUME THÉOPHILE KORN.
1806.

ZBIÓR KRÓTKI
ENCYKLOPEDYCZNY

WSZYSTKICH
UMIEIĘTNOSCI
POMNOŻONY
HISTORIĄ POWSZECHNĄ AŻ DO
NASZYCH CZASÓW.

PRzez
HAUTEPIERRE.

Z obrazkami i mapą geograficzną.

DRUGA EDYCJA
znacznie pomnożona

TOM PIERWSZY.

w WROCŁAWIU,
w księgarni WILH. BOGUMIŁA KORNA.
1806.

Wydanie „Zbioru krótkiego encyklopedycznego wszystkich umiejętności” przez wydawnictwo Korna we Wrocławiu skierowane było do młodzieży polskiej z myślą o pomnażaniu przez nią wiedzy.

J. C. Hautepierre, Zbiór krótki encyklopedyczny wszystkich umiejętności pomnożony historią powszechną aż do naszych czasów, Wrocław 1806.
(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 3351 I)



Helena Adamczewska (1894-1919), organizatorka Szkółki Polskiej we Wrocławiu, w latach 1910-1919 aktywna działaczka kulturalno-oświatowa, członkini działającego w latach 1902-1920 wrocławskiego Towarzystwa Polek pod wezwaniem św. Anny.

Ilustracja za: A. Zawisza, Gdy mowa polska znaczyła przetrwanie, Wrocław 1983, s. 21.

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 18053 III)

Katechizm Katolicki

dla Archidiecezji Wrocławskiej

*

Wydanie urzędowe
Arcybiskupiego Ordynariatu Wrocławskiego.
Nakładem Wydawcy.

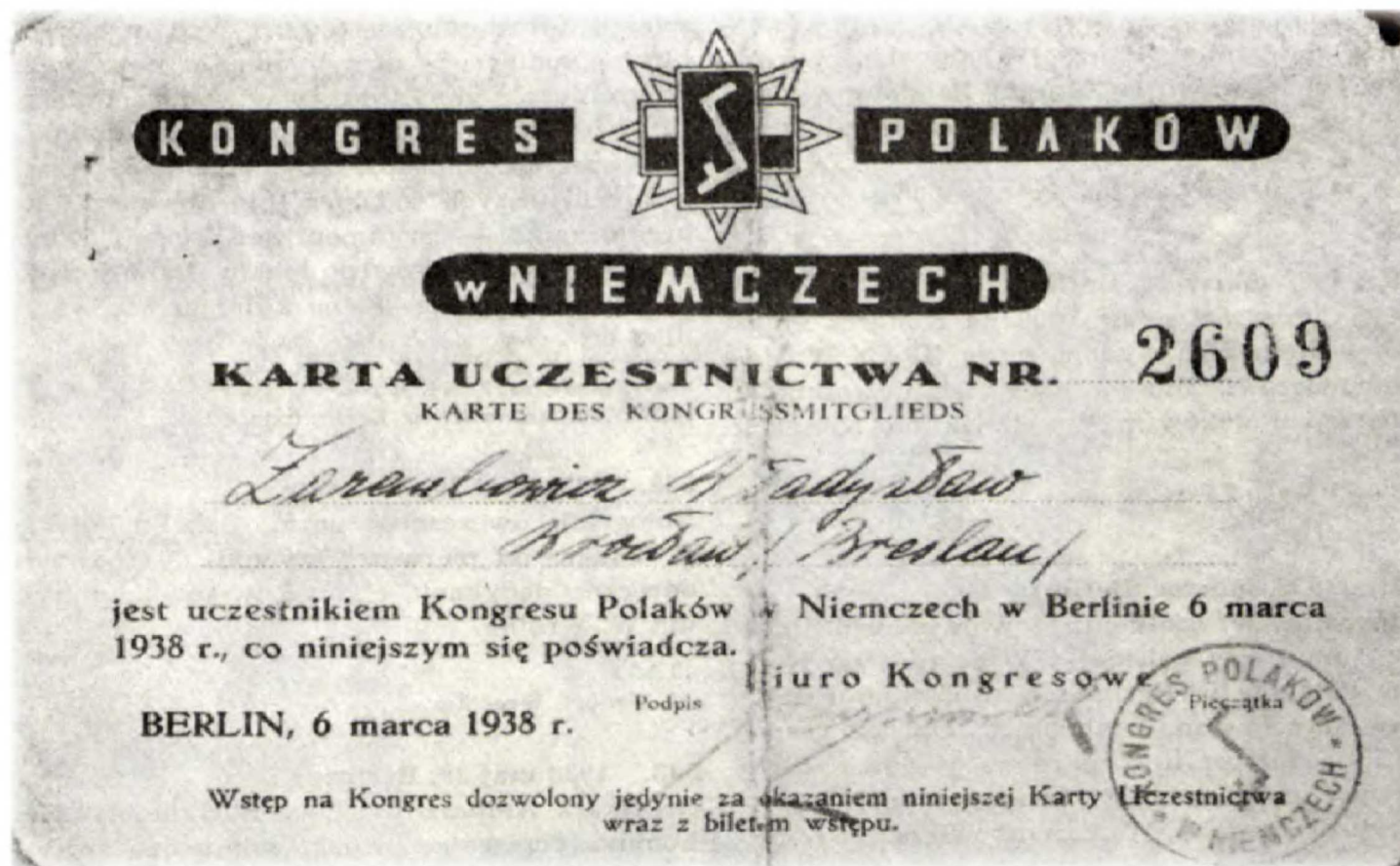
Cena 1,20 mk.

Wrocław
Czcionkami R. Niszhkowskiego.

Ten wydrukowany w 1931 r. we Wrocławiu katechizm katolicki dla dzieci opatrzony słowem wstępnym kardynała Adolfa Bertrama i ks. Kazimierza Lagosza (1945) nie trafił do rąk młodych wiernych z przyczyn politycznych. Nakład został wstrzymany przez władze hitlerowskie. Niemniej sama decyzja wydania przez Arcybiskupi Ordynariat Wrocławski katechizmu w języku polskim świadczy o niemałym znaczeniu mniejszości polskiej we Wrocławiu.

Katechizm Katolicki dla Archidiecezji Wrocławskiej, Wrocław
/1931/ 1945.

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 61290 II)



Karta uczestnictwa Władysława Zarembowicza na Kongresie Polaków w Berlinie w 1938 r. Władysław Zarembowicz był w latach 1937-1939 ostatnim drużynowym Męskiej Drużyny Harcerskiej im. Bolesława Chrobrego we Wrocławiu. Aresztowany przez władze hitlerowskie w 1939 r.; zginął w obozie koncentracyjnym w Mauthausen w 1944 r.

Ilustracja za: A. Zawisza, Gdy mowa polska znaczyła przetrwanie, Wrocław 1983, s. 141.

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 18053 III)



Kościół św. Anny, tu 9 marca 1919 r. odbyło się pierwsze nabożeństwo w ramach Duszpasterstwa Katolickiego dla Polaków, które odprawił ks. Teofil Bromboszcz. Wcześniej miejscem praktyk religijnych Polaków mieszkających we Wrocławiu był kościół św. Krzyża.

(Fot. Sławomir Opasek)



Kościół św. Marcina, 1 marca 1921 przeniesiono tu nabożeństwa polskie z kościoła św. Anny. Od 1921 do 1939 r. duszpasterstwo sprawowali tu kolejno księża Józef Matuszek (nauczający religii w Szkółce Polskiej, a także założyciel Biura Opieki nad Robotnikami Sezonowymi), Henryk Grzondziel, Jan Dolla, Roman Jałowy (w 1925 r. przejął kierownictwo w Towarzystwie Kościelnym pod wezwaniem błogosławionego Czesława) i Jan Sosalla. Ostatnie nabożeństwo odprawione przez księdza J. Sikorę miało miejsce 17 września 1939 r.

(Fot. Sławomir Opasek)



Wśród wielu edycji wydawnictwa Korna na szczególną uwagę zasługuje krótki życiorys Tadeusza Kościuszki pióra Marca Julliena, który przez wiele lat znał osobiście Kościuszkę.

M. A. Jullien, Rys życia wodza polskiego Tadeusza Kościuszki, Wrocław 1819.
(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 3369 I)

Preisangeboten:
 Für das Quartal (drei Heft) ... 3,50 Mk.
 Für das Halbjahr ... 6,50 Mk.
 Für das Jahr ... 12,50 Mk.
 Bestellungen nimmt jede Postanstalt entgegen.

Polen-Nummer 15. Pla.



Schlesien geht in deutscher Hand gegen
 Deutschlands Wohlstand gegen jeden Feind.

Schlesische Landeswacht

> Unparteiische Wochenzeitung zum Schutze des deutschen Ostens <

Breslau / Nr. 3

POLEN-NUMMER

13. April 1924

Polnische Wühlereien in Breslau

Aus dem Inhalt: Polnische Wühlereien in Breslau
 Der Aufmarsch der Polen zur Reichstagswahl
 Der Aufmarsch der Polen zur Reichstagswahl
 Der Aufmarsch der Polen zur Reichstagswahl

Die Veröffentlichungen über den hauptsächlich in Schlesien mit den Deutschen, der ausbildet den Krieg gegen Deutschland im Auge hat, lassen vermuten, daß ein solcher Vertrag mit Polen nicht nur besteht, der den Polen neue Beziehungen auf deutscher Seite nach sich ziehen können, wenn diese Beziehungen politischer Natur sind, sondern auch, daß diese Beziehungen zu großer Geheimhaltung führen werden.

Am 25. März fand eine allgemeine Versammlung von 15.000 Polen in Breslau statt, geleitet von einem ...



An Polen.

Als Kaiser Otto der Erste
 Den Polentinnen gab frei,
 Ging durch die deutschen Lande
 Ein wilder Warnungstreiben.

Das war im Jahre Tausend
 Im Jahre Tausend des Herrn,
 Daß sich das deutsche Volk
 Polen, ein Feind.

Da heißt's Taten und Taten
 Es war das heilige Reich
 Und Polen und wilde Horden
 Denn hier soll die Welt.

Und als Dein Reich auferstand
 Den Jahren verlorst du das,
 Du hast das deutsche Volk
 Und wieder Dein Reich.

Da müßt' dich auch loben,
 — Doch wieder kam dein Dasein —
 Du hast das deutsche Volk
 Und wieder Dein Reich.

Da müßt' dich auch loben,
 — Doch wieder kam dein Dasein —
 Du hast das deutsche Volk
 Und wieder Dein Reich.

Im Hinblick darauf, daß man die Statuten des polnischen Schulrechts, die aus jüngst ...

„Was, wenn Breslau nach ...“

Der Aufmarsch der Polen zur Reichstagswahl

Die deutschen Nationalitäten in Deutschland ...

Walka Polaków o polskość we Wrocławiu nie była łatwa. Wszelkie zamiary i działania zmierzające do organizacji życia kulturalnego, oświaty, a także aktywizacja polityczna Polonii wrocławskiej były bacznie obserwowane i komentowane w duchu antypolskim przez Niemców. Przedstawiany artykuł „Polnische Wühlereien in Breslau” („Polskie podżegania we Wrocławiu”) zamieszczony w tygodniku Schlesische Landeswacht z typową zjadłością upatrywał w zamiarze założenia przez Polaków we Wrocławiu polskich szkół skupionych w związku próbę poszerzania polskiej agitacji, „frontu walki” o polskość przed zbliżającymi się wyborami do Reichstagu w 1924 r.

Schlesische Landeswacht, nr 3, 13.04.1924, s. 1.
 (Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 31685 IV)



Legitymacja członkowska Związku Polaków w Niemczech wystawiona przez oddział we Wrocławiu w 1924 r.

Ilustracja za: Orzechowski, Z dziejów Polonii wrocławskiej, Wrocław 1960 (po stronie 32).

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 2012 II)

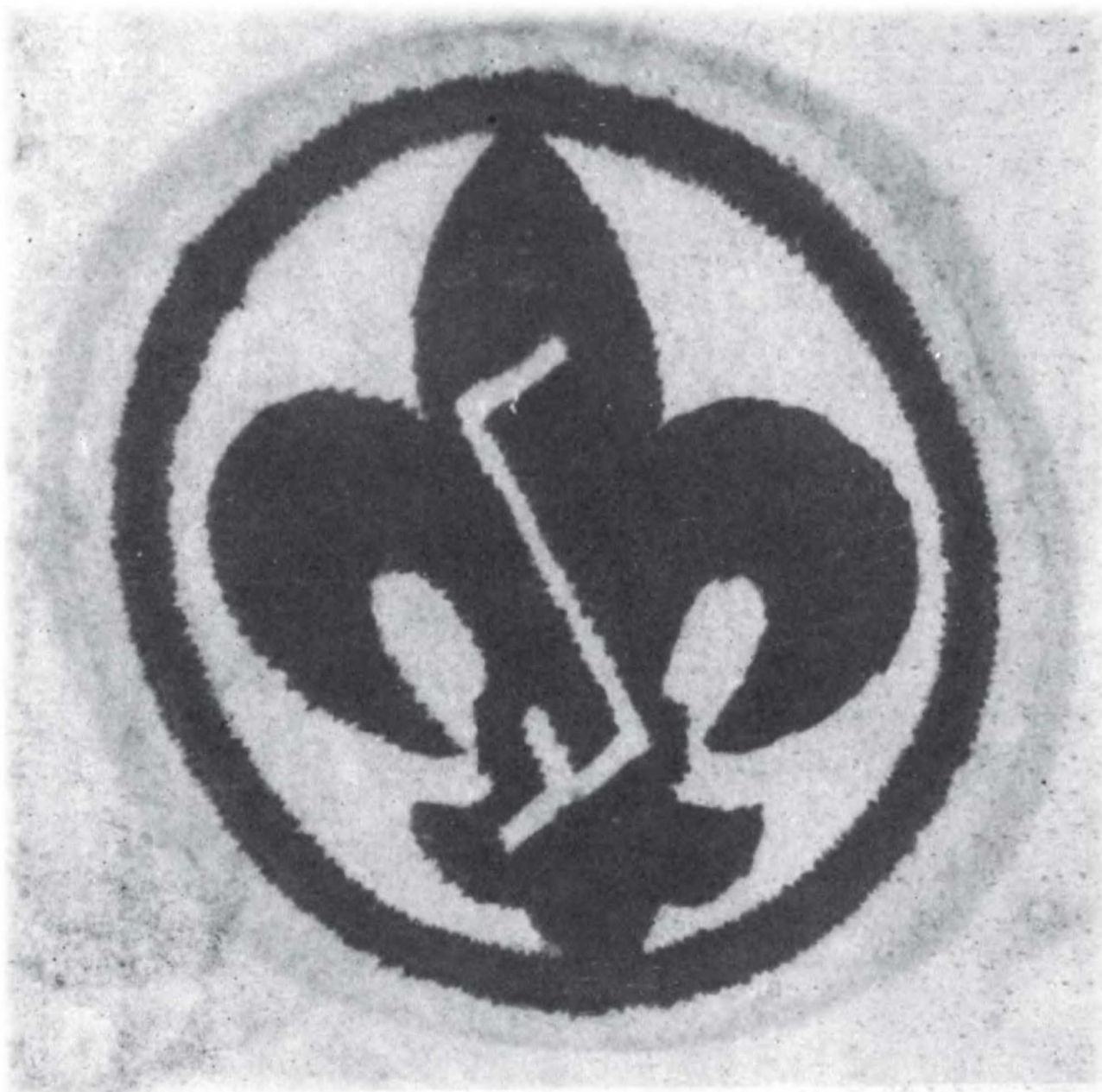
Druh *Tanek Rudi Wojciech*
 urodzony dnia *21 listopada 1928*
 w *Krakoviu* zamieszkały
 w *Krakoviu* *Friedrichstr.* *13*
 powiat *Bolesław* pieczęć
 jest członkiem Drużyny Harcerz
 im. *Bolesława Chrobrego*
 w *Krakoviu* pieczęć
 Wstąpił do ZHP. w N. dnia *10.11.1936*
 Złożył przyrzeczenie harcerskie dnia
 i posiada krzyż nr. *15* seria *11.1936*

 dnia *15.11.1936*
 drzewiny sekretarz drużyny

Legitymacja członkowska wrocławskiej drużyny harcerskiej im.
Bolesława Chrobrego wystawiona 15 listopada 1936 r.

Ilustracja za: Orzechowski, Z dziejów Polonii wrocławskiej,
Wrocław 1960 (po stronie 72).

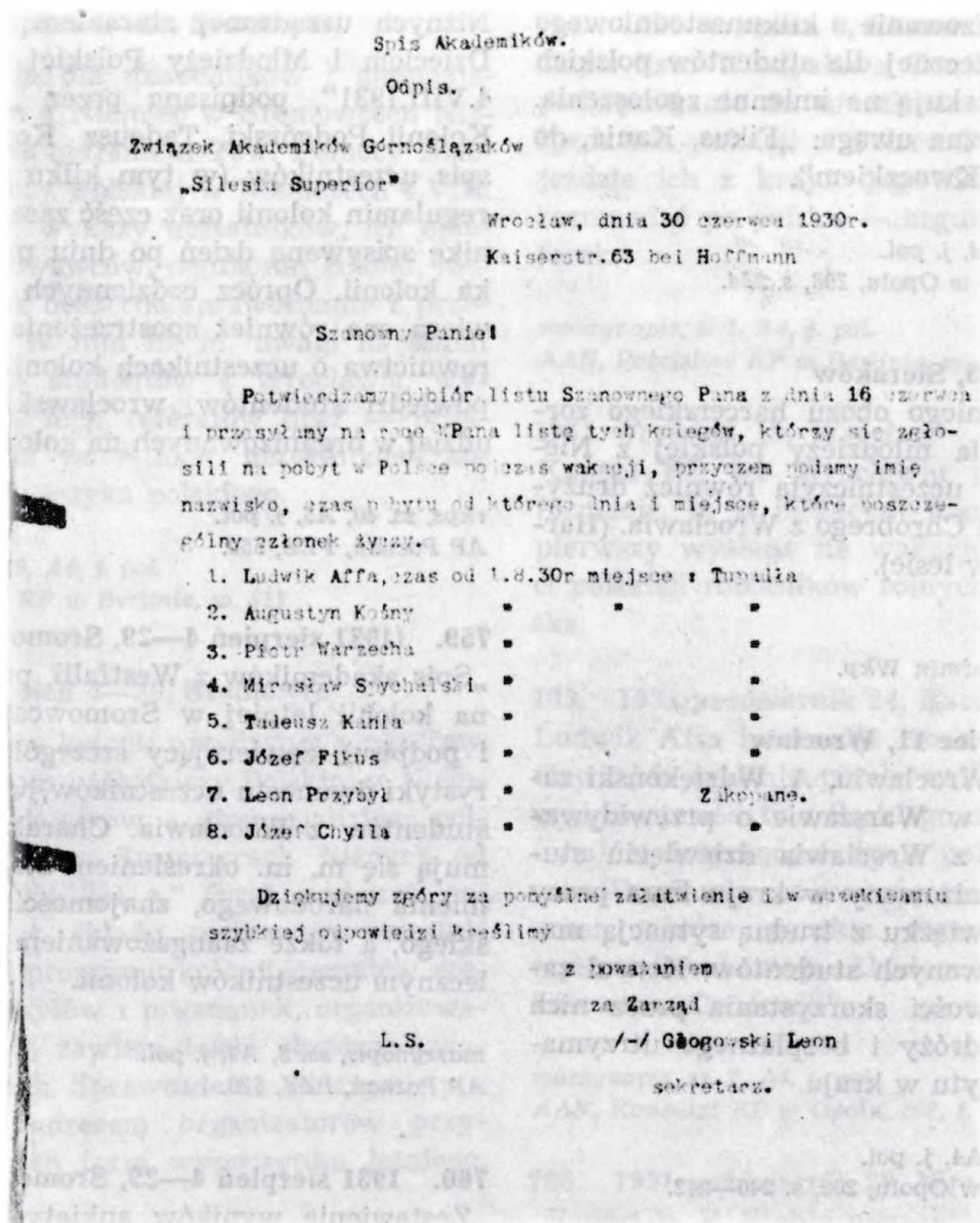
(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 2012 II)



Lilijka z Rodłem, znak harcerzy polskich w Niemczech.

Ilustracja za: Orzechowski, Z dziejów Polonii wrocławskiej, Wrocław 1960
(po stronie 72).

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 2012 II)



Odpis pisma Związku Akademików Górnoślązaków „Silesia Superior”
czerwca 1930 r. do Związku Obrony Kresów Zachodnich z listą 8
studentów z Wrocławia przewidzianych do wyjazdu na wakacje
w Zakopanem i Tuładle. Związek Obrony Kresów Zachodnich zapraszał
rokrocznie aż do wybuchu drugiej wojny światowej Polaków z Niemiec
na wakacje.

Ilustracja za: A. Zawisza, Gdy mowa polska znaczyła przetrwanie,
Wrocław 1983, s. 195.

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 18053 III)



S Ł O Ń C E.

Jakżeś dobre, słonko miłe!
Ty masz jakąś dziwną siłę,
Bo już z rana, gdy zaświecisz,
Wszystkim nowe życie nęcisz.

Już się budzi rój skrzydlaty,
Woń roznoszą liczne kwiaty,
Brzęczą pszczoły, nucą ptaszki,
Wśród zabawy i igraszki.

Człowiek, siły mając świeże,
Rączy się do pracy bierze,
I dopiero, gdy zachodzisz,
Od prac dziennych go odwodziś.

O, gdybyś ty nie świeciło,
Jakżeby tu smutno było!
Nie schodź-że nam, nie schodź z nieba,
Bo nam światła, światła trzeba!

Miesięcznik dla dzieci wydawany w latach 1925-1939 przez Związek Polaków w Niemczech. Redakcja pisma znajdowała się w Berlinie, a jego administracja w siedzibie Polskiej Bursy Akademickiej przy ulicy Kościuszki. Redaktorem pisma był W. Wesołowski, teksty dla dzieci publikował w nim m.in. Edmund Osmańczyk, w latach 1932-1939 redaktor Młodego Polaka w Niemczech, a w latach 1935-1939 pisma Polak w Niemczech. W 1945 r. Osmańczyk tworzył i działał w Komitecie Obywatelskim Polaków Śląska Opolskiego i Wrocławskiego.

Ilustracja za: T. Kulak, Historia Wrocławia, t. II, Od twierdzy fryderycjańskiej do twierdzy hitlerowskiej, Wrocław 2001, s. 306.
(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 19265 III)



Młody Polak w Niemczech, miesięcznik dla młodzieży wydawany przez Związek Polaków w Niemczech w latach 1930-1939. Administracja pisma znajdowała się we Wrocławiu w domu Polskiej Bursy Akademickiej przy ulicy Kościuszki. W latach 1932-1939 redaktorem pisma był Edmynd Osmańczyk.

Ilustracja za: Orzechowski, Z dziejów Polonii wrocławskiej, Wrocław 1960 (po stronie 80).

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 2012 II)



Nauczyciele Szkółki Polskiej we Wrocławiu Stfan Potarzyński (pod znakiem Rodła) i Franciszek Wojciechowski (obok) w grupie młodzieży uczestników kursu języka polskiego. Stfan Potarzyński przybył do Wrocławia w 1934 r. z Bochum. Pracę we wrocławskiej Szkółce Polskiej podjął na zlecenie Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech.

Ilustracja za: A. Zawisza, Gdy mowa polska znaczyła przetrwanie, Wrocław 1983, s. 47.

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 18053 III)

7980

Gabinet
Śląsko-Polny

Nowy Elementarz Polski z obrazkami



Napisał Dr. Antoni Snowacki, radca studjów

Wydanie pierwsze

Nakładem księgarni Priebatscha w Wrocławiu

Wydawane we Wrocławiu podręczniki do nauki języka polskiego trafiały nie tylko do rąk dzieci tutejszej Polonii, ale także na Śląsku i w Wielkopolsce.

A. Snowacki, Nowy Elementarz Polski z obrazkami, Wrocław 1922.
(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 7980 II)



Śladem działalności Polaków i Polonii wrocławskiej we Wrocławiu w latach drugiej wojny światowej jest pomnik (wg projektu J. Kucharskiego) u zbiegu ulic Sokolniczej i Zelwerowicza ku czci pomordowanych w obozach koncentracyjnych członków polskiej organizacji konspiracyjnej „Olimp”, działającej w mieście w latach 1941-1942 r. Organizacja powstała z inicjatywy członka Związku Walki Zbrojnej S. Grzesiewskiego z Radlina. W jej skład wchodził Górnoślązacy i Wielkopolanie przebywające we Wrocławiu na robotach oraz członkowie miejscowej Polonii, m.in. Stefan Kuczyński oraz rodzina Pietrosińskich. Organizacja utrzymywała kontakty z Polakami przebywającymi we Wrocławiu na robotach, podejmowała działania sabotażowe i wywiadowcze o znaczeniu gospodarczym i wojskowym. W czerwcu 1942 r. organizacja została zdekonspirowana przez gestapo.

(Fot. Sławomir Opasek)



Tablica poświęcona pamięci Polonii wrocławskiej została wmurowana staraniem Towarzystwa Miłośników Wrocławia w 55. rocznicę zakończenia drugiej wojny światowej w roku 2000 na kamieniczce „Małgosia” przy ulicy Odrzańskiej.

(Fot. Sławomir Opasek)



PIEŚŃ RODŁA

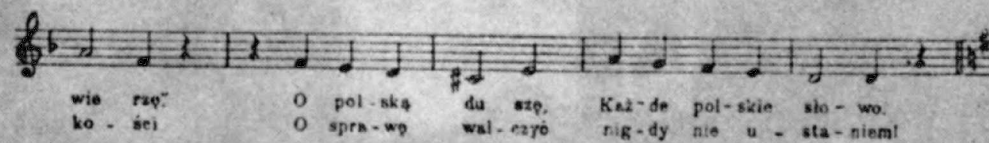
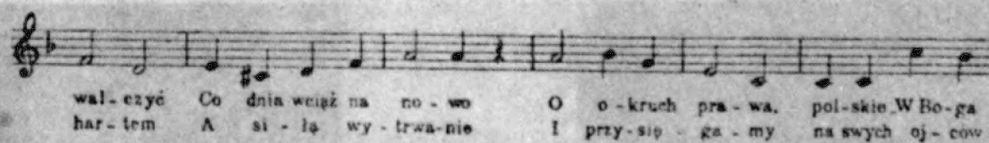
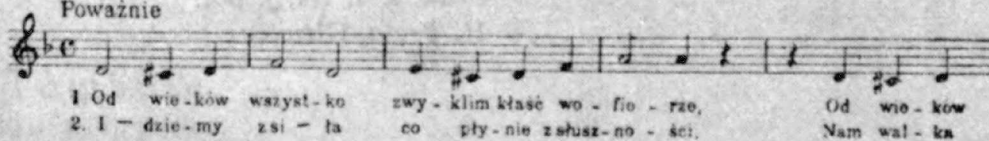
Prezesowi Związku Polaków w Niemczech

X. Patronowi Dr. B. Domańskiemu

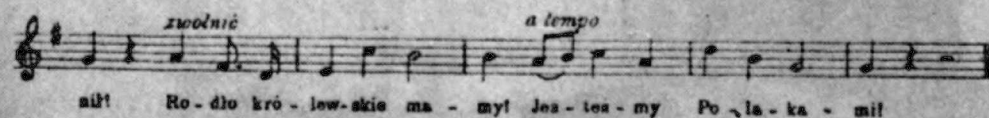
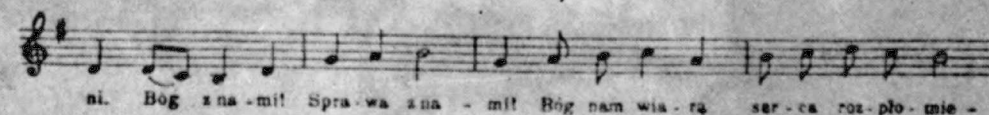
Słowa:
Edmund Osmańczyk

Mel:
Janowa Kaczmarkowa

Poważnie



Wesoło

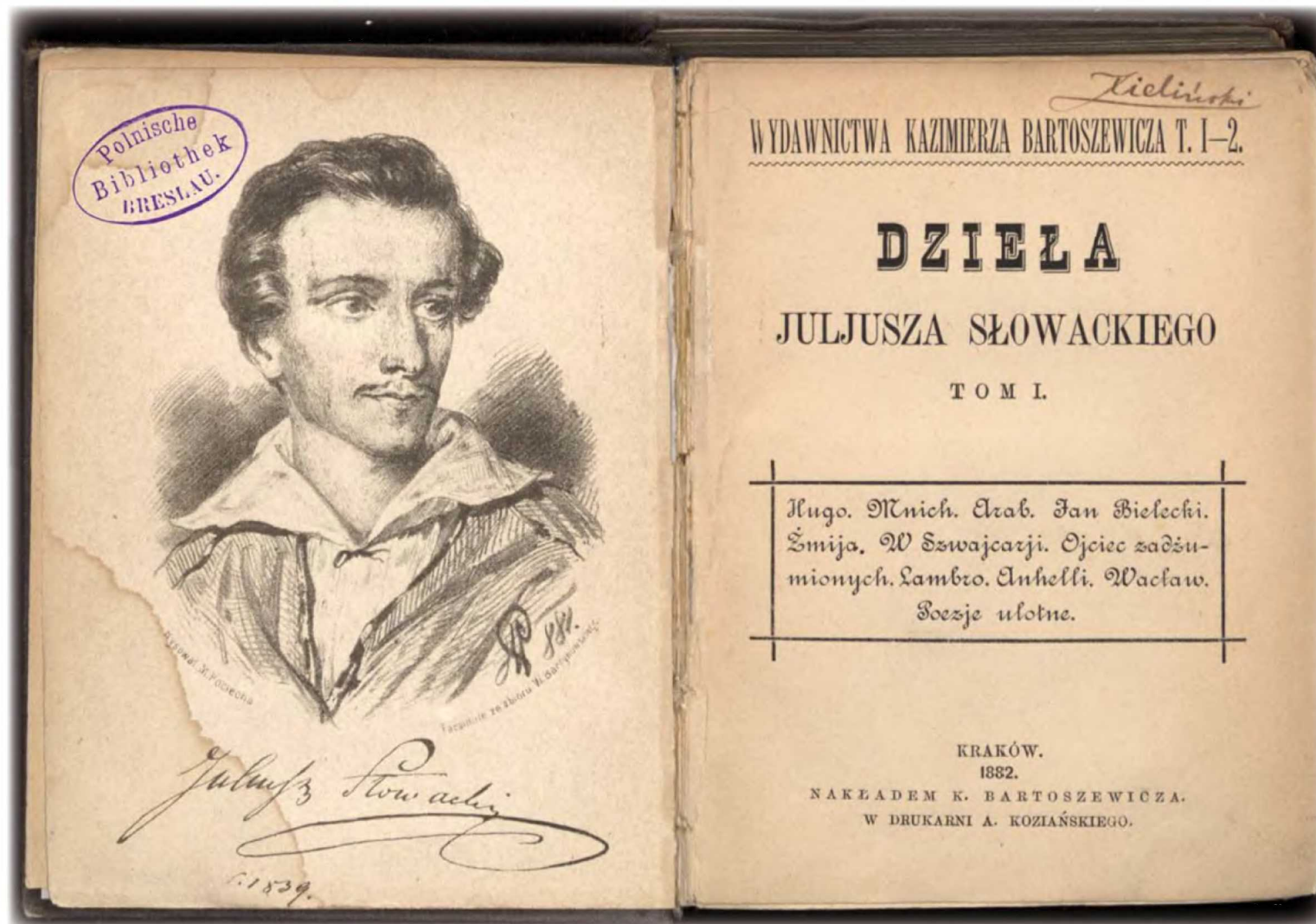


DRUK P. KARBOWSKI BERLIN, KOCHSTR. 73

Pieśń Rodła.

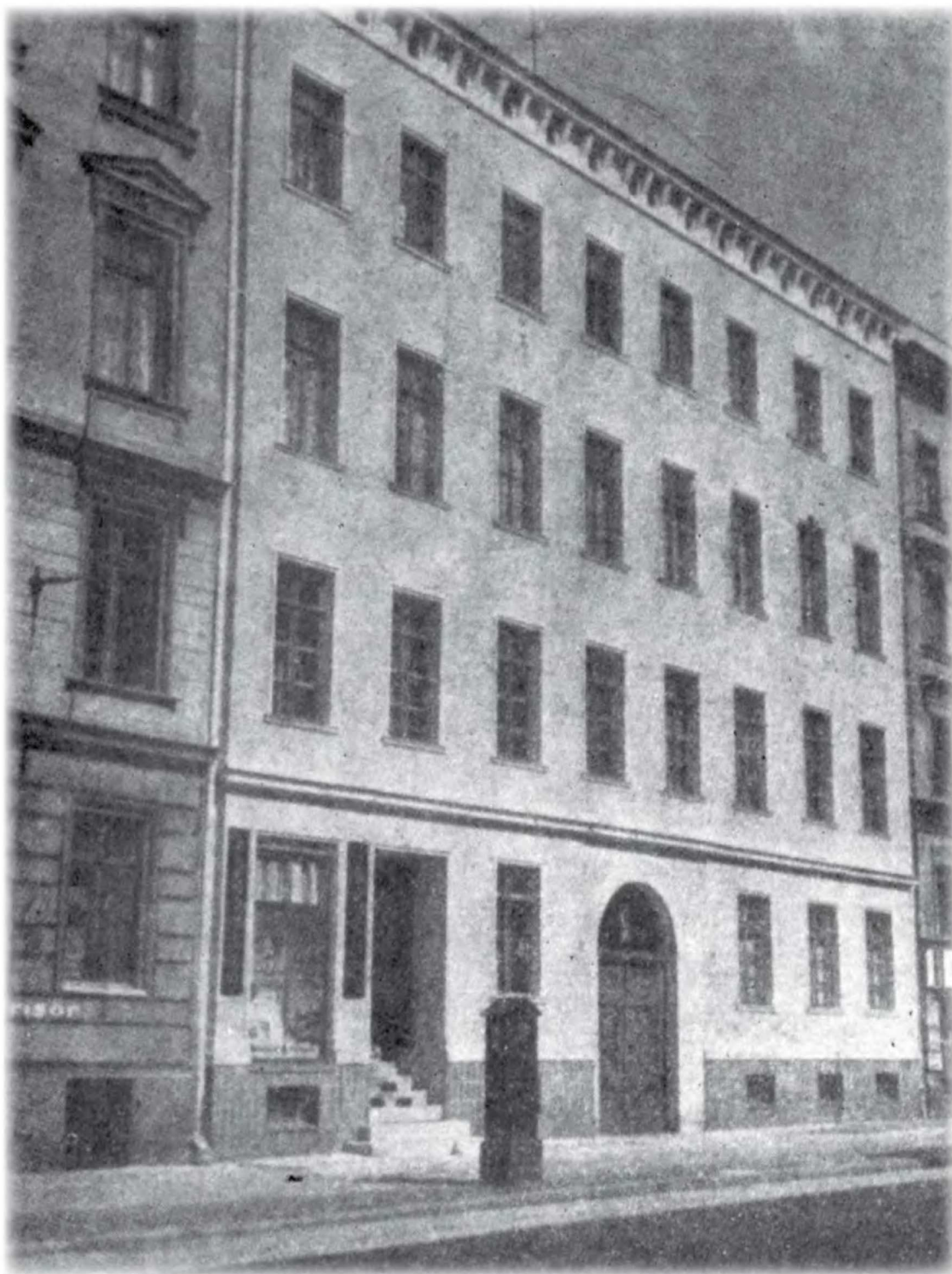
Ilustracja za: A. Zawisza, Gdy mowa polska znaczyła przetrwanie,
Wrocław 1983, s. 179.

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 18053 III)



Książka ze zbiorów Biblioteki Polskiej we Wrocławiu (Polnische Bibliothek Breslau) mieszczącej się w Domu Polskim przy Heinrichstrasse 21/23 (obecnie ulica Henryka Brodatego).

(Ze zbiorów prywatnych)

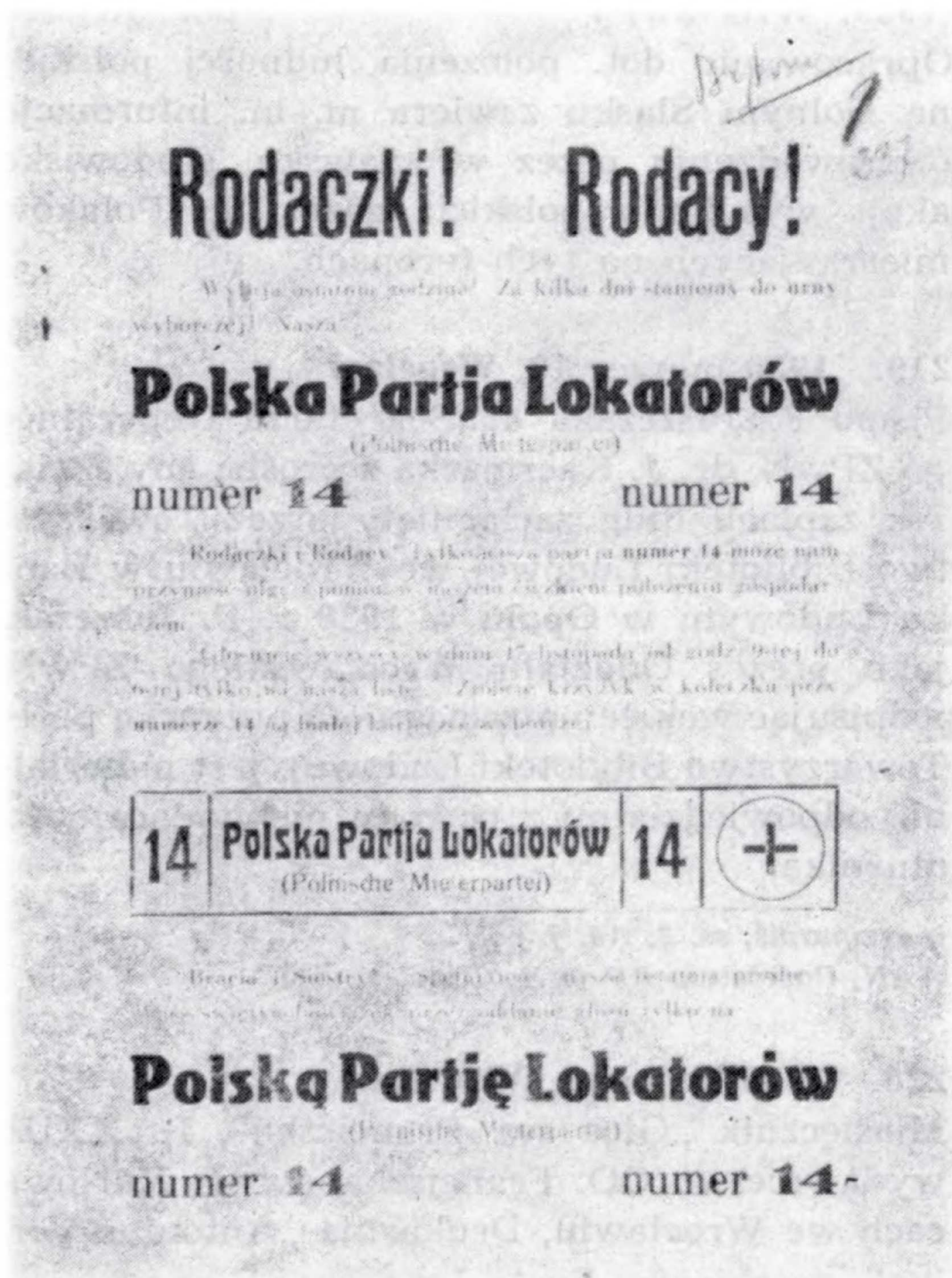


Polska Bursa Akademicka we Wrocławiu działała w latach 1934-1939 w domu przy ulicy Tauentzienstr. 90. (obecnie ulica Kościuszki).

Skupiała około 20. studentów należących do różnych polskich organizacji studenckich. Członkowie bursy posiadali własny samorząd, korzystali też ze stypendiów Związku Polaków w Niemczech.

Ilustracja za: Orzechowski, Z dziejów Polonii wrocławskiej,
Wrocław 1960 (po stronie 112).

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 2012 II)



Ulotka wydana przez Wrocławski Oddział Związku Polaków w Niemczech nawołująca do głosowania na Polską Partię Lokatorów (Polnische Mittelpartei) – lista nr 14 – ugrupowanie wyborcze powstałe przed wyborami do Rady Miejskiej Wrocławia w 1929 r. Inicjatorem ugrupowania był Franciszek Juszcak. Na liście wyborczej znaleźli się Stanisław Nowicki, Anna Jasińska i F. Grodzewski. Lista uzyskała 199 głosów.

Ilustracja za: A. Zawisza, *Gdy mowa polska znaczyła przetrwanie*, Wrocław 1983, s. 66.

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 18053 III)

Polskie Towarzystwo Szkolne
w Wrocławiu.

Odezwa do polskiej młodzieży wrocławskiej !

Staraniem Zarządu Polskiego Towarzystwa Szkolnego wrocławiu założono bezpłatny kurs języka polskiego dla polskiej młodzieży dorastającej. Kurs ten będzie stanowił trzecią klasę polskiej szkółki. Nauka odbywać się będzie regularnie raz w tygodniu (od 7 do 9 wieczorem).

Program naukowy zostanie podany młodzieży po wpisaniu się na kurs. Wpisy odbędą się we czwartek, dnia 18.8.27. o godz. 7 mej wieczorem, przy ul. Gł. 18. Po zapisach odbędzie się konferencja członków Zarządu Towarzystwa Szkolnego z młodzieżą, celem omówienia spraw, dotyczących ufundowania kursu.

Wrocław, dnia 12.8.1927.

S. Bartosiewicz
przes.

F. Stabel
nauczyciel.

Ulotka Polskiego Towarzystwa Szkolnego we Wrocławiu informująca o kursie języka polskiego dla młodzieży. Towarzystwo zostało założone w 1924 r., a w 1929 r. przekształcone w Polskie Towarzystwo Szkolne na Dolny Śląsk z siedzibą we Wrocławiu. Towarzystwo sprawowało opiekę nad Szkółką Polską we Wrocławiu oraz wspierało działalność kulturalno-oświatową Polonii Wrocławskiej. Wysyłało także dzieci na kolonie do Polski.

Ilustracja za: A. Zawisza, Gdy mowa polska znaczyła przetrwanie, Wrocław 1983, s. 26.

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 18053 III)

POŚLANIEC NIEDZIELNY



DLA ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

Z DODATKIEM ILUSTROWANYM „ŚWIAT KATOLICKI“

PRZEDPŁATA MIESIĘCZNA NA POCZTACH 50 FEN., WŁĄCZNIE 5 FEN. PORTORIUM, OPRÓCZ 6 FEN. MIESIĘCZNIE ZA ODNOSZENIE — PRZEZ KSIĘGARNIE, AGENTÓW I KOLPORTERÓW 50 FEN., WŁĄCZNIE 5 FEN. PORTORIUM. — PRZY ODEBRANIU W EKSPEDYJCJI BRESLAU I. HUMMEREI 39/41, MIESIĘCZNIE 45 FEN. — TELEFON 22271. — KONTO CZEKOWE NR. 190. — SCHLESISCHE VOLKSZEITUNG, BRESLAU.

NUMER 2

BRESLAU (WROCŁAW), 9-GO STYCZNIA 1938 R.

ROCZNIK 44

Posłanec Niedzielny, tygodnik katolicki diecezji wrocławskiej wydawany we Wrocławiu dla ludności polskiej w latach 1892-1939. W latach 1919/1920 redaktorem pisma był ks. Teofil Bromboszcz, a od roku 1922 do 1939 ks. Rochus Szajca z Bytomia. Pismo rozchodziło się w nakładzie ok. 5 tys. egzemplarzy. Na łamach pisma publikowano teksty o tematyce liturgicznej, życiorysy świętych, wiadomości diecezjalne oraz poezje i opowiadania. Od 1926 r. w piśmie pojawiał się dodatek „Świat katolicki”. Wspomniany ks. Brombosz był do 1920 r. duszpasterzem Polonii wrocławskiej, a także założycielem polskiego Towarzystwa Kościelnego pod wezwaniem błogosławionego Czesława (1919) działającego w duchu religijnym i narodowym w ramach duszpasterstwa katolickiego dla Polaków.

Posłanec Niedzielny, 1905—1907, 1909-1936.
(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 28513 III)

Rezolucja Polaków z Wrocławia i okolicy, powzięta w dniu 22 września 1929r. na sali "Domu Polskiego" z racji uroczystości jego poświęcenia.

My Polacy z Wrocławia i okolicy zebrani na sali "Domu Polskiego" w dniu 22 września 1929r. przy Heinrichstrasse 21/23 z racji uroczystości jego poświęcenia wyrażamy wielkie zadowolenie z racji istnienia "Domu Polskiego" jako własnego ogniska Towarzyskiego. Wyrażamy podziękowanie i uznanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek bądź sposób przyczynili się do jego założenia.

Doceniając należycie znaczenie istnienia własnego dachu nad głową w obcym nam środowisku, przyrzekamy, że w razie potrzeby jesteśmy gotowi każdej chwili przyjąć "Domowi Polskiemu" z wszelką pomocą moralną i materialną. Przyrzekamy czuwać nad jego rozwojem i dążyć wszelkimi siłami do stałego rozkwitu.

■ w wszystkich naszych sił bronić będziemy naszej odrębności narodowej, stać na straży naszej mowy ojczystej i wiary Chrystusowej.

Przyrzekamy czuwać nad wychowaniem naszej młodzieży, aby ona stała się w przyszłości godną spadkobierczynią swych przodków.

Oświadczamy, że jednocześnie stać będziemy na stanowisku lojalnych obywateli państwa.

Przeczytano i przyjęto.

Wrocław, dnia 22 września 1929.

Rezolucja Polaków powzięta 22 września 1929 r. podczas zebrania na uroczystości poświęcenia Domu Polskiego we Wrocławiu przy Heinrichstrasse 21/23.

Ilustracja za: A. Zawisza, Gdy mowa polska znaczyła przetrwanie, Wrocław 1983, s. 107.

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 18053 III)

Prawdy Polaków

Prawda pierwsza:

Jesteśmy Polakami

Prawda druga:

**Wiara Ojców naszych jest wiarą
naszych dzieci**

Prawda trzecia:

Polak Polakowi bratem

Prawda czwarta:

Codzień Polak Narodowi służy

Prawda piąta:

**Polska Matką naszą, o Matce
nie wolno mówić źle**

*(Prawdy powyższe przyjęte zostały za obowiązujące dla wszystkich Polaków spod znaku Rodła na Kongresie
Polaków w Niemczech 6 marca 1938 r.)*



Prawdy Polaków obowiązywały wszystkich Polaków spod znaku Rodła mieszkających w Niemczech; zostały przyjęte na Kongresie Polaków w Niemczech 6. marca 1938 r.

Ilustracja za: M. Orzechowski, Z dziejów Polonii wrocławskiej, Wrocław 1960 (po stronie 16).

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 2012 II)



Siedziba Polonii wrocławskiej przy Schweidnitzer Stadtgraben 16a (obecnie Podwale) działająca od 14 listopada 1938 r.

Ilustracja za: M. Orzechowski, *Z dziejów Polonii wrocławskiej*,
Wrocław 1960 (po stronie 16).

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 2012 II)

STATUT

Związku Akademików Górnoślązaków

„Silesia Superior“

A. Nazwa i siedziba.

1. „Silesia Superior“ jest organizacją akademików Górnoślązaków Polaków ze stałą siedzibą w Wrocławiu.

B. Cele organizacji.

2. Zasady związku oparte są na religji, nauce i cnocie. Na podstawie tychże związek szczególnie dąży do:

- a) złączenia wszystkich akademików Górnoślązaków Polaków z obywatelstwem niemieckiem, i wychowania ich na uświadomionych pracowników narodowych dla dobra społeczeństwa polskiego górnośląskiego drogą poznawania i pogłębiania kultury polskiej przez branie czynnego udziału w polskim życiu społecznem,

Pierwsza karta tekstowa Statutu „Silesii Superior”

Pierwsza strona statutu Związku Akademików Górnoślązaków „Silesia Superior”. Związek, którego siedziba znajdowała się we Wrocławiu, powstał w Opolu w 1924 r. i zrzeszał studentów Górnoślązaków ze wszystkich uczelni Niemiec. Krzewił patriotyzm oraz zaangażowanie w działalność narodową i kulturalną.

Ilustracja za: Orzechowski, Z dziejów Polonii wrocławskiej,
Wrocław 1960 (po stronie 96).

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 2012 II)



Tablica upamiętniająca świadectwo zbrojnego czynu studentów Uniwersytetu Wrocławskiego, członków tajnych związków akademickich, walczących w powstaniu wielkopolskim i powstaniach górnośląskich. Wmurowana na Gmachu Uniwersytetu Wrocławskiego w maju 1985 r. przez Związek Bojowników o Wolność i Niepodległość.

(Fot. Sławomir Opasek)

W domu zniszczonym w 1945 r.
w czasie działań wojennych
przy dzisiejszej ulicy T. Kościuszki 90
w latach 1933 - 1939 mieściła się
POLSKA BURSA AKADEMICKA
oraz



administracja redakcji
polskich miesięczników:
"MŁODEGO POLAKA W NIEMCZECH"
"MAŁEGO POLAKA W NIEMCZECH"

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW WROCŁAWIA
UNIwersytet Wrocłowski
WROCŁAW 2000

Tablica upamiętniająca istnienie siedziby Polskiej Bursy Akademickiej we Wrocławiu przy ulicy Kościuszki oraz mieszczącej się tu administracji redakcji pism Młodego Polaka w Niemczech i Małego Polaka w Niemczech. Została wmurowana staraniem Towarzystwa Miłośników Wrocławia w 2000 r.

(Fot. Sławomir Opasek)

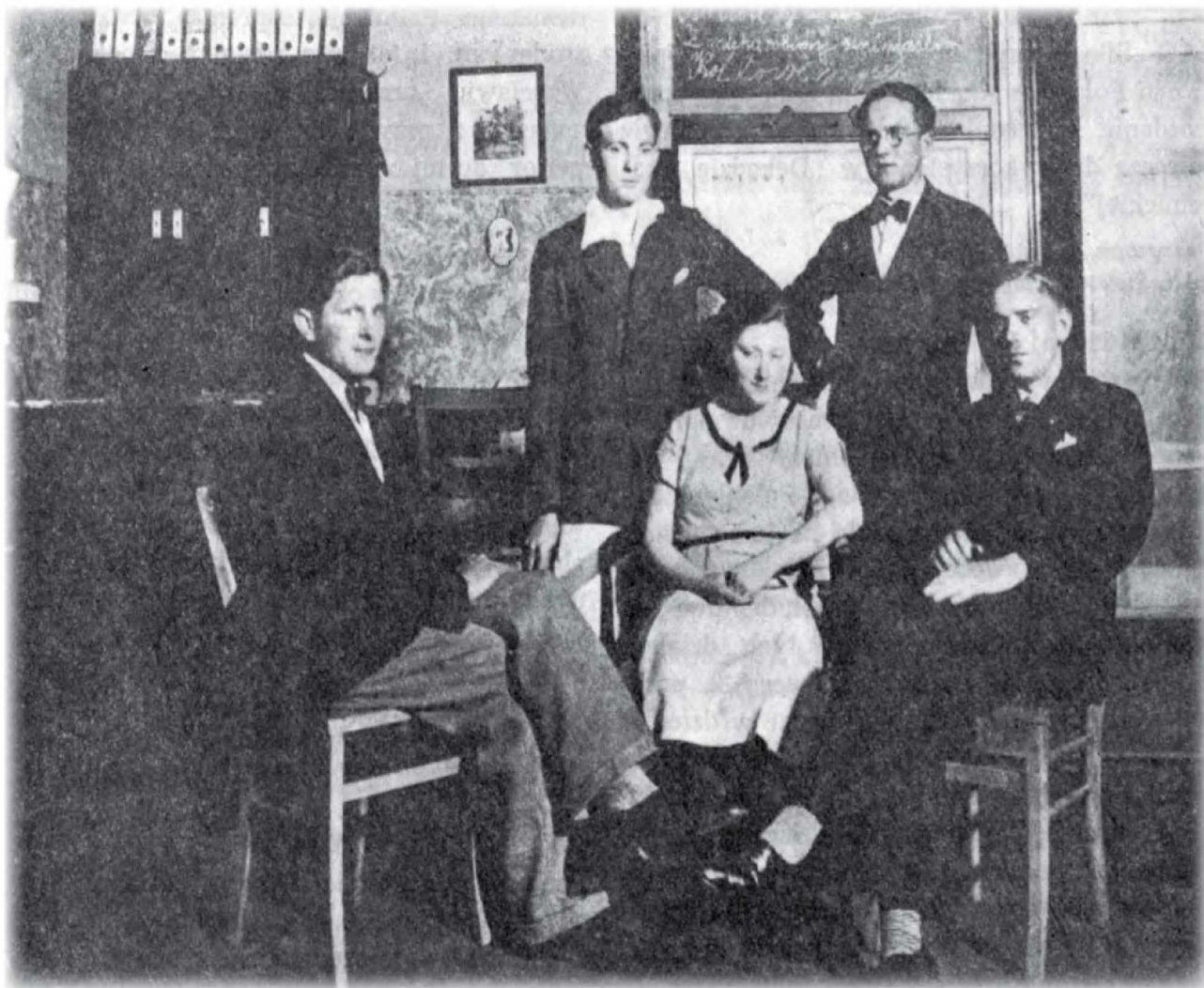
- JESTEŚMY POLAKAMI
- WIARA NASZYCH OJCÓW
JEST WIARĄ NASZYCH DZIECI
- POLAK POLAKOWI BRATEM
- CO DZIEŃ POLAK NARODOWI SŁUŻY
- POLSKA MATKĄ NASZĄ,
NIE WOLNO MÓWIĆ O MATCE ŻŁE

PRAWDY POLAKÓW SPOD ZNAKU RODŁA UPAMIĘTNIA
TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW WROCŁAWIA

MAJ 1995

Tablica upamiętniająca prawdy Polaków mieszkających w Niemczech. Wmurowana staraniem
Towarzystwa Miłośników Wrocławia w maju 1995 r.

(Fot. Sławomir Opasek)



Członkowie nowo wybranego Zarządu Towarzystwa Młodzieży Polskiej we Wrocławiu, na zebraniu 4 lutego 1932 r. Od lewej siedzą: Wiktor Kusidło (prezes), Teresa Łagoda (sekretarka) i Edgar Lange (skarbnik). Stoją od lewej członkowie zarządu: Franciszek Jankowski oraz Sylwester Karalus. Towarzystwo Młodzieży Polskiej we Wrocławiu powstało w 1930 r. z inicjatywy polskich studentów Uniwersytetu Wrocławskiego Franciszka Jankowskiego i Ludwika Affy. Towarzystwo skupiało młodzież akademicką oraz pozaszkolną; stawiało sobie za cel pielęgnowanie języka i kultury polskiej, organizowało zajęcia z historii, geografii i literatury polskiej.

Ilustracja za: A. Zawisza, Gdy mowa polska znaczyła przetrwanie, Wrocław 1983, s. 129.

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 18053 III)

Głos wrocławski.

W jedności siła.

Przy ostatnich wyborach do parlamentu niemieckiego padło we Wrocławiu przeszło 750 głosów na listę polską. Cyfra ta daje nam dość pewną rękojmię do obliczenia Polaków zamieszkałych we Wrocławiu. Doliczwszy bowiem do niej dzieci i młodzież nieuprawnioną jeszcze do głosowania, dójdzie się do wniosku, że we Wrocławiu żyje jeszcze najmniej 3000 Polaków, posiadających obywatelstwo niemieckie.

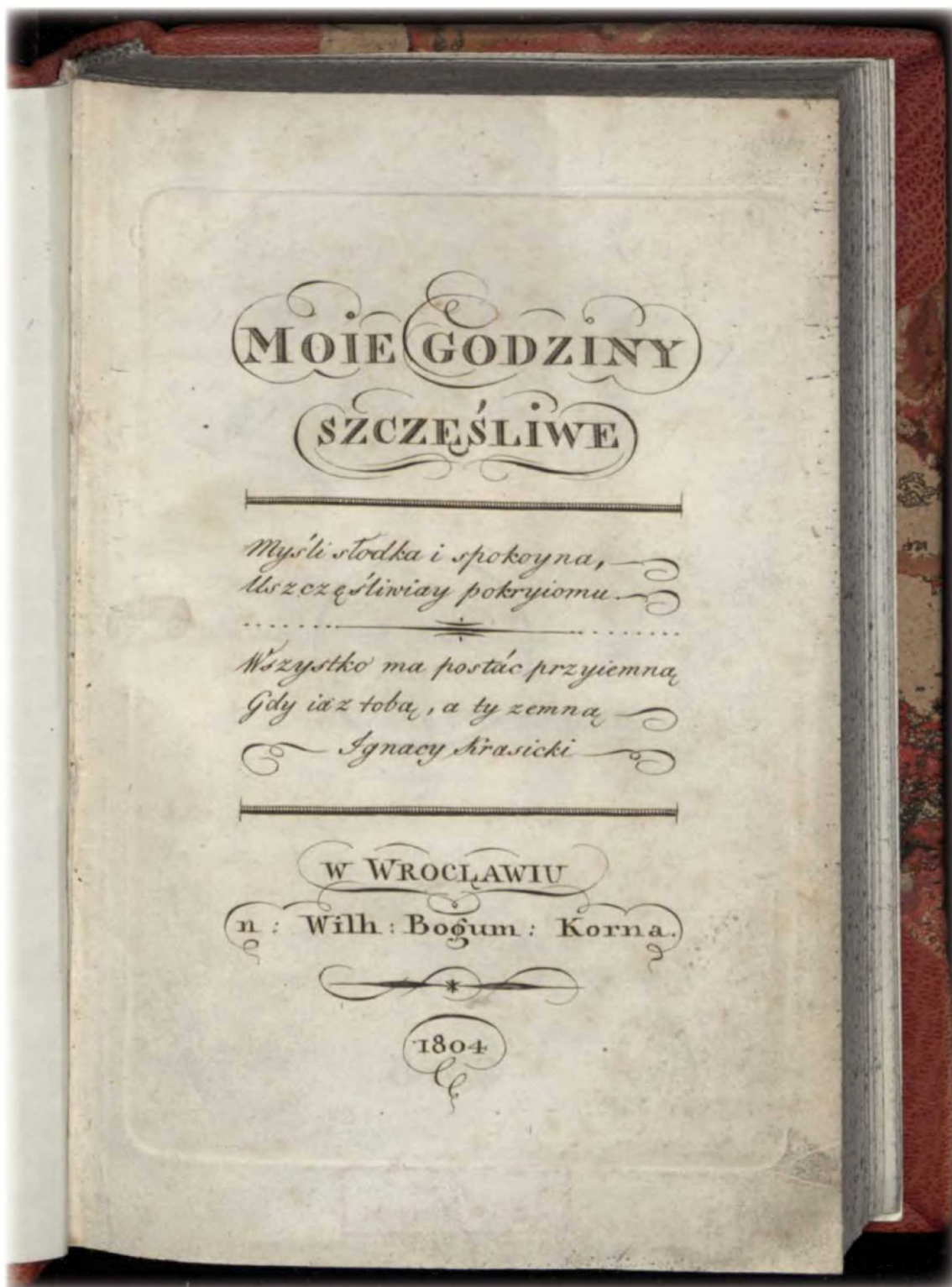
Przypatrzmy się tymczasem życiu towarzyskiemu Polaków wrocławskich. Mamy co prawda 5 towarzystw polskich, wszelako ilość członków tych towarzystw nie przekracza ogółem 250 osób. Gdzie jest reszta? „Dlaczego wszyscy Polacy wrocławscy nie należą do polskich towarzystw? Nie ulega wątpliwości, że conajmniej owe 750 osób, które oddały swój głos na listę polską uważają się za Polaków i istotnie są też nimi, a jednak większa część z nich nie należy do żadnego towarzystwa polskiego. Czem to należy tłumaczyć? Wielu z tych Polaków żyje jeszcze dziś pod naciskiem terroru z lat powojennych i plebiscytowych, kiedy to prześladowanie Polaków we Wrocławiu przechodziło wszelkie granice. Rodacy ci, zastraszeni, upadli na duchu, zaszyli się w pielesze domowe, unikali wszelkich zrzeszeń polskich i utraciwszy kontakt z towarzystwami polskimi i ich członkami, kroczą od tego czasu po omacku w ciemnościach i nie wiedzą co się koło nich dzieje. Temu przedewszystkiem należy przypisać, iż większość Polaków wrocławskich nie należy obecnie do towarzystw polskich.

Takiego stanu nie można jednak nadal tolerować. Stąd wynika dla naszych towarzystw polskich piękne zadanie i najpierwszy obowiązek, owych zabłąkanych Rodaków zawrócić znów na prawdziwą drogę, na tę drogę, na której każdy Polak powinien się znajdować. Powinniśmy uświadamiać ich o ich obowiązkach narodowych i wprowadzać na nowo do towarzystw polskich. Powinni oni wiedzieć, że usuwanie się od pracy narodowej jest niegodne Polaków, którzy zawsze kroczyli z podniesioną głową naprzód i nigdy nie byli tchórzami. Uświadomieniem takim musimy wszakże zająć się wszyscy jak jeden mąż. Niech każdy z nas przyprowadzi choćby jednego Rodaka z powrotem do towarzystw polskich, a będzie to już ogromnym zyskiem dla nas. Nie należy się zrażać ewentualnem początkowem niepowodzeniem, lecz pozostać konsekwentnym, a wtedy praca nasza nie wyjdzie na marne.

Powinniśmy pamiętać, że jedność to siła! Drzewo stojące w polu łatwiej wicher złamie, niż drzewo stojące w gęstym lesie. Taksamo i my Polacy, staniemy się takim samotnem drzewem, jeśli nie będziemy się opierać na swych towarzystwach polskich, i wówczas może nas nawet słabszy, ale dobrze zorganizowany złamać. Jeżeli zaś staniemy się jednością, to wtedy każdy musi się z nami liczyć inaczej niż dziś.

Głos wrocławski – „W jedności siła”.

Dziennik Berliński, nr 67, 21.03.1928
(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 31715 IV)



Podczas pobytu we Wrocławiu (1802-1806) Józef Wybicki opublikował kilka swych dzieł w wydawnictwie Korna. „Moie godziny szczęśliwe” to zbiór prawd moralnych skierowanych go szerokiego grona czytelników.

J. Wybicki, Moie godziny szczęśliwe, Wrocław 1804.
(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 3365 I)

Landtagswahl Wahlkreis Breslau			
1	Sozialdemokratische Partei Deutschlands Wlasch - Ziele - Hamburger - Lang	1	☐
2	Deutschnationale Volkspartei Geydahl - Schmitz - Kutschalka - Wende	2	☐
3	Zentrum Dr. jur. Dr. theol. Borsch - Golekty Dr. jur. Decker - Lange	3	☐
4	Deutsche Volkspartei Meyersohn - Bauer - Strauß - Martin	4	☐
5	Kommunistische Partei Eberlein - Dollweber - Gontig - Hirsch	5	☐
6	Deutsche Demokratische Partei Herrmann - Baufhig - Brudlo - Schwarz	6	☐
8	Einke Kommunisten Lischke - Ruppe - Grubler	8	☐
9	Reichspartei des Deutschen Mittelstandes (Wirtschaftspartei) Gasse - Schmidt - Bornmann - Gasse	9	☐
10	Rationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (Hitler-Bewegung) Brücker - Seizen - Seife - Wulrich	10	☐
11	Deutsche Bauernpartei Mühlke - Wolf - Beder - Schubert	11	☐
12	Völkisch-Nationaler Block Dr. Halbe - Schürhede - Elz - Dr. Grösch	12	☐
15	Christlich-nationale Bauern- und Landvolkspartei Krahl-Höron - Garmann - Jander - Reibauer	15	☐
16	Vollrechtspartei (Reichspartei für Vollrecht und Aufwertung) Kuhn - Semo - Delacret - Ullrich	16	☐
18	Polnisch-Katholische Volkspartei Baczowski - Dr. Koczmarek - Klimas - Szczeplaniak	18	☐
20	Deutsche Sozialdemokratische Partei Deutschlands Winnig - Fausch - Koller - Klauig	20	☐
22	Deutsch-Sozialistische Partei (Richard Kunze) Kunze - Hartmann - Kroll - Langer	22	☐
23	Vollblock der Inflationsgeschädigten (Allgemeine Volkspartei) Gierowka - Kullsch - Hübel - Wilschke	23	☐
24	Christlich-Soziale Reichspartei Namyski - Kerschmer - Heß - Käufer	24	☐
25	Deutscher Reichsblock der Geschädigten Schendel - Beer	25	☐
26	Deutsche Haus- und Grundbesitzerpartei Rott - Wolfhagen - Gleichahn - Wille	26	☐
27	Unabhängige Sozialdemokratische Partei Deutschlands Webner - Kaulen - Wiegmann	27	☐

W 1924 r. z listy wyborczej okręgu Wrocław do pruskiego Landtagu wszedł ks. Czesław Klimas, przedstawiciel Polsko-Katolickiej Partii Ludowej (Polnisch-Katholische Volkspartei) (pozycja 18). Ksiądz Klimas aktywnie wspierał Polonię wrocławską – w 1925 r. wystąpił w obronie członków Polskiego Towarzystwa Szkolnego we Wrocławiu, na których nałożono kary sądowe za zbieranie datków bez zezwolenia policji na uroczystości gwiazdkowe dla dzieci i wyjazdy kolonijne do Polski, a w 1926 r. interweniował w pruskim Ministerstwie Oświaty w obronie szykanowanych na Uniwersytecie Wrocławskim studentów ze Związku Akademików Górnoślazaków „Silesia Superior”.

Ilustracja za: Orzechowski, Z dziejów Polonii wrocławskiej,
Wrocław 1960 (po stronie 48).

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 2012 II)

Głos wrocławski.

Z życia kolonji polskiej we Wrocławiu.

Kolonja polska w Wrocławiu, niegdyś bardzo liczna, licząca kilkanaście tysięcy Polaków, po wojnie zeszczupiała znacznie. Z chwilą Odrodzenia Polski większa część tutejszych Polaków wyprowadziła się do Polski, w tem prawie wszystkie osoby, zaliczając się do „inteligencji“, jak lekarze, urzędnicy, dentyści, kapitaliści, kupcy, więksi przemysłowcy itp. Dziś polska kolonja wrocławska liczy około 3000 Polaków (przy ostatnich wyborach do sejmiku pruskiego padło u nas 750 głosów na listę polską) przeważnie rękodzielników, robotników i drobnych kupców. Z „inteligencji“ zaledwie kilka osób przyznaje się jeszcze do polskości.

Ożywione niegdyś życie tutejszej kolonji polskiej, w pierwszych latach po wojnie zamarło prawie zupełnie. Szykany władz i terror społeczeństwa niemieckiego sprawiły, że Polacy tutejsi, z obawy przed prześladowaniem i utratą pracy, usunęli się od życia narodowego. Utrzymała się zaledwie garstka nieustraszonych działaczy, którzy, wyężdżając wszystkie siły, podtrzymywali w swych rodakach ducha narodowego, mimo ogromnych trudności sprawianych im ze strony niemieckiej. Dzienniki wrocławskie publikowały nazwiska i adresy działaczy polskich, powodując tem bojkot gospodarczy tych działaczy; lokale publiczne wzbraśniały się wynająć Polakom lokalu na zebrania, zabraniano rozmawiać po polsku w lokalach publicznych i na ulicy, a rozmawiających po polsku insultowano i odstawiono na policję. Zburzono nam też bibliotekę jak i czytelnię, władze skazywały Polaków na wysokie grzywny za zbieranie składek wśród członków. Wszystko to było cbliczone na zgębienie i zniszczenie żywiołu polskiego. Wszelako, mimo wszystko, nie udało się zniweczyć polskości w Wrocławiu. Dzięki wyężdżonej pracy pomienionych wyżej działaczy, polonja wrocławska poczęła się powoli ożywiać i obecnie idzie ku lepszemu.

Głos wrocławski – „Z życia kolonji polskiej we Wrocławiu”.

Dziennik Berliński, nr 30, 7.02.1928.

(Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. 31715 IV)